

Jaskółki rządzą

Marcin Kotowski: „Dzisiaj opowiem Wam o moim najlepszym i najpewniejszym sposobie łowienia letnich okoni, a w sumie to okoni łowionych w ciepłych miesiącach, bo ten sposób jest bardzo skuteczny od początku czerwca do końca października. Opowiem Wam o detalach, które według mnie są ważne i bez których cały nasz trud pójdzie na marne.



Oczywiście zdaję sobie sprawę, że metod i sposobów łowienia okoni jest całe mnóstwo, ale zanim zaczynam tak łowić, to często letni okun by dla mnie rybą trudną do złowienia, a już na pewno nie do złowienia w każdym dzieju i w każdym łowisku. Pisząc „każde łowisko” mam na myśli wszystkie wody stojące, od tych najmniejszych, do największych i najgłębszych. Dzięki tej metodzie bardzo często jestem w stanie złowić w ciągu dnia kilkadziesiąt, jak nie kilkaset wymiarowych ryb.

Co to za metoda - z pewnością kilku z Was w pewnym momencie zadało sobie takie pytanie. To nic innego, jak łowienie okoni na jaskółki, czyli przynęty gumowe, które przypominają swoim kształtem małe rybki, a ich ogonek na końcu się rozdwaja i przypomina literę V lub ogon wspomnianej wcześniej jaskółki. Może te przypominają zwykłe pływające ryby, tak czy owak podczas klasycznego prowadzenia, czyli zwijania, ta przynęta nie wykonuje żadnych ruchów. Nie drga tak jak klasyczny ripper lub wobler, lecz płyynie po linii prostej bez najmniejszego ruchu. Może w pewnym stopniu bierze się pewna niechęć do tej metody lub brak wiary w jej skuteczność, szczególnie u młodszych stałem wędkarzy.

Zanim jednak przejdziemy do opisu, jak prowadzi tę przynętę, żeby ożyła i skutecznie prowokowała ryby, zajmijmy się detalami sprzętowymi, które połączone w całości powodują, że opisywana metoda jest tak skuteczna.

Wszystko o sprzęcie

Nasz sprzęt musi być delikatny! Tutaj mam na myśli cały zestaw. Wędka powinna być dostosowana swoim ciężarem wyrzutu do masy i wielkości używanych przez nas przynęt. Najczęściej będzie to główki jigowe o masie 2 - 6 g plus niewielka, 5 - 8 centymetrowa przynęta, więc wędka o c. w. w granicach 1 - 6 g; 2 - 8 g czy 2 - 10 g będzie odpowiednia. Jej długość przy łowieniu z łodzi nie powinna przekraczać 2 m. Takim

krótkim w?dziskiem ?atwiej b?dzie nada? odpowiedni ruch naszej przyn?cie.

Przy ?owieniu z brzegu mo?emy si?gn?? po d?u?sze w?dki, szczególnie w trudno dost?pnym terenie. Tam, gdzie mamy brzeg poro?ni?ty trzcina? lub sitowiem, albo tam, gdzie z brzegu daleko si?ga p?ycizna, du?o lepiej sprawdz? si? w?dki o d?ugo?ci 2,4 – 2,6 m. D?u?sza w?dka pozwoli nam tak?e na dalszy rzut przyn?t?, co przy ?owieniu z brzegu mo?e by? kluczowe. Wa?n? cech? w?dziska jest te? jego spr??ysto?? i szybko??. Powinni?my wybiera? te szybsze i bardziej spr??yste. Kije wolne, „lej?ce” si? i lataj?ce jak krowi ogon do tej metody si? nie nadaj?, bo nie wprowadz? przyn?ty w odpowiedni ruch.

Co do ko?owrotka, to ka?dy ma?y, z dobrym hamulcem i g?stym, poziomym nawojem linki b?dzie odpowiedni. Wa?niejszy? spraw? jest to, co na niego nawiniemy. Musi to by? bezwzgl?dnie cienka plecionka o realnej ?rednicy 0,06 mm. Dzi?ki cienkiej lince nasza przyn?ta b?dzie w wodzie zachowywa? si? bardziej naturalnie i - co jest najwa?niejsze - b?dzie szybko opada? na stosunkowo lekkiej g?ówce.

Do plecionki dowi?zuj? oko?o metrowy przypon z cienkiej ?y?ki lub ostatnio modnego fluorocarbonu o ?rednicy oko?o 0,17 mm. Cho? przyznam szczerze, ?e wol? ?y?k?, bo jest du?o odporniejsza na zerwanie. ?y?k? z plecionk? ??cz? w?z?em zderzakowym, który mo?e nie ma op?ywowego kształtu, ale jest bardzo mocny i nie os?abia mojego zestawu. Wa?n? spraw? b?dzie przy tym ilo?? prze?o?e? plecionki przez powsta?e oczko. Ja wykonuj? ich oko?o 10! Przy mniejszej ilo?ci w?ze? potrafi? pu?ci? i przy ma?ym obci??eniu zerwa? si?. Natomiast ?y?k? wystarczy prze?o?y? 6 razy.

No i na koniec zosta?a nam agrafka. Musi by? ma?a! Mo?emy z niej ca?kowicie zrezygnowa?, ale ci?g?e wi?zanie nowej przyn?ty jest uci??liwe i skraca przypon. Jednak nie wi??my agrafki z kr?tlikiem. Kr?tlik jest tutaj niepotrzebny i zbyt ordynarnie wygl?da, co z pewno?ci? mo?e mie? wp?yw na brania. Do po??czenia ?y?ki z agrafk? stosuj? ten sam w?ze?.

G?ówka i jej kolor

Zanim przejdziemy do przyn?ty to zajmijmy si? jej obci??eniem, czyli g?ówk? jigow?. My?!?, ?e jest ona wa?niejsza od samej jaskó?ki! Co prawda bezpo?rednio nie ?owi ryb, ale to ona nadaje odpowiedni ruch przyn?cie i jest jednym z najwa?niejszych sk?adników ca?ego zestawu. Powinna mie? sp?aszczony i op?ywowo kształt. Dzi?ki temu b?dzie lepiej ci??a wod? podczas szybkiego prowadzenia i opadu oraz spowoduje, ?e szarpana przyn?ta b?dzie odskakiwa?a nieznacznie od toru prowadzenia. Te odskoki od osi prowadzenia s? bardzo wa?ne! Nie powinny by? za mocne, ale tak?e przyn?ta nie powinna ucieka? prostoliniowo. Dodatkowym atutem takiej g?ówki jigowej jest jej kolor, który cz?sto decyduje o braniach.

Nie chcia?bym tutaj by? ?le zrozumianym. Wiadomo, ?e to przyn?ta ?owi i jest wa?na, ale jej po??czenie z g?ówk? jigow? o ró?nych barwach cz?sto powoduje, ?e ryby bior?, co staram si? nieustannie udowadnia? na moim kanale You Tube, do którego Was zapraszam. Takimi podstawowymi kolorami, które powinien mie? ka?dy w pude?ku, jest srebro, bordo, fiolet, mój seledyn i siwy. Taki zestaw powinien wystarczy?, ?eby dopasowa? si? do ka?dej wody.

Seledyn bardzo cz?sto ...”

Marcin Kotowski na stronie 34 WW 9/24 zdradza swoje tajemnice ?owienia okoni na jaskó?ki.

31 sierpnia 2024, 00:38